

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Od nosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRAD

Czwartek 27-go października

№ 287

Szczegóły obłożenia uniwersytetu w Wiedniu

WIEN, 26.10

Rozruchy antyżydowskie, trwające od dwu dni w Wiedniu przybrały wczoraj na sile. Studenci nacjonalisci zablokowali salę wykładową, nie dopuszczając studentów żydów. W ciągu całego przedpołudnia na terenie uniwersytetu zdarzały się bójki na łaski i kasty.

Po południu udała się delegacja żydowska do rektora uniwersytetu w celu zgłoszenia skargi. Rektor przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby spokój na uniwersytecie był zachowany.

Na wieść o przybyciu do uniwersytetu delegatów żydowskich przed kancelarią rektora zebrał się tłum studentów narodowo-

socjalistycznych, liczący przeszło 500 osób. Delegaci studentów żydów, obawiając się opuścić w tych warunkach rektorat, postanowili przeczekać aż tłum się rozejdzie. Przeszło 5 godzin trwało obłożenie.

Dopiero późnym wieczorem, około godziny 11ej udało się wyprowadzić członków delegacji bocznymi drzwiami. Mimo to hitlerowcy napadli na dwu delegatów i pobili ich łaskami.

Pogromy żydowskie w Niemczech.

Pałki bomby łzawiące w rękach hitlerowców.

BERLIN, 26.10

W ostatnich dniach powstała w Niemczech nowa fala rozruchów przeciwydowskich. Uzbrojone bandy hitlerowców napada-

ją na kawiarnie i lokale publiczne bijąc i wy-pędzając żydów

Zwłaszcza na zachodzie Niemiec pogromy szerzą się w zastraszających rozmiarach. W Krefeld tłum hitlerowców liczący około 120 osób przeciągał wczoraj przez miasto z transparentami „Deutschland erwache — Juda verrecke” „Zdemolowano kilkadziesiąt sklepów żydowskich bijąc właścicieli. Jednego z nich Daniela Montaga odwieziono do szpitala z połamanymi zębami w stanie ciężkim.

W podobnych okolicznościach zdemolowano kilkadziesiąt sklepów żydowskich w Duisburgu. Policja która próbowała interwenjować obrzucona była kamieniami.

W Wuppertal ofiarą pogromów padły nie tylko sklepy żydowskie ale również i teatr miejski w którym dawano przedstawienie „Salome”. Hitlerowcy wtargnęli na salę wypędzając publiczność i rzucając na widownię bomby łzawiące. Przedstawienie przerwano.

Dzienniki hitlerowskie zamieszczają bowiem artykuły antysemitki pisząc że „czas już aby żydzi przypomnieli sobie że są narodem koczującym wzięli tobołki i opuścili kraj który nie będzie tolerował etyki i moralności talmudu”

Głos „komisji świńskiej”

LONDYN, 26.10

Ogłoszony dziś raport komisji świńskiej przyjęty został dość chodno przez prasę, a bardzo ktytycznie przez sfery zainteresowane w handlu bekoni. Raport zaleca utrzymanie obecnego stanu rzeczy do 1 lipca przyszłego roku. Po tym terminie raport zaleca ograniczenie importu z krajów pozaimperjalnych o 20 proc.

Głównym zarzutem, podnoszonym przez importerów, jest że kontyngentowanie produkcji wewnętrznej, imperjalnej i importu z kra-

jów obcych, spowoduje znaczne podniesienie się ceny bekoni i szynki, przyczem skarb państwa nie odniesie z tego żadnej korzyści. Gdyby zamiast kontyngentu wprowadzone były zwykłe cła, produkcja angielska otrzymała by należytą ochronę, a skarb państwa zyskał by nowe poważne źródła dochodów. Dowiaduję się, że odpowiednie projekty ustawodawcze celem wprowadzenia w życie zaleceń komisji, będą przedstawione izbie gmin nie wcześniej jak w styczniu.

O obniżeniu stopy procentowej w bankach prywatnych

Między ministrem Skarbu a kołami bankowymi toczą się rozmowy w sprawie obniżenia stopy procentowej w bankach prywatnych.

Sprawa ta natrafia jednak na opór ze strony banków, które oświadczają, że obniżenie dyskonta w Banku Pańskim nie jest jeszcze miarodajnym, albowiem zniesienie dyskonta w bankach prywatnych musi stać w związku z obniżeniem procentów od wkładów.

Tymczasem tego nie można przeprowa-

dzić dopóki Kasy Oszczędnościowe w różnych stronach kraju płać procenty sięgające nieraz 10 proc. a nawet i więcej. To też koła bankowe mówią, że obniżka dyskonta obrać się będzie w granicach od 0,75 do 1,25 w stosunku do normy obecnej, wynoszącej 11 proc.

CIEKAWY ODCZYT znanego generała

PARYŻ 26, 10

B. minister wojny, gen. Nollet, przewodniczący międzyaljanckiej komisji, która miała za zadanie kontrolę nad rozbrojeniem Niemcy dała m. in. — oświadczył prelegent — do zwiększenia Reichswery do 200000 ludzi. Generał nie wierzy w możliwość wybuchu wojny w najbliższym czasie. Wydaje się mu jednak konieczne stworzenie siły międzynarodowej, będącej na usługach ligi narodów. Daje jej Francja powinna czuwać więcej niż kiedykolwiek nad sprawą obrony narodowej.

Ciernie zamiast róż...

Uwagi dla małżonków

Młodzi wyobrażają sobie zwykle że małżeństwo posiada czarodziejską moc uszczęśliwiania ludzi nieledwie wbrew im samym.

Dziwiał się też więc szczerze, gdy ich do świadczenie nauczył, jak zresztą na wszystko, co posiadania warte, koniecznie zapracować trzeba.

Szybko mija miodowy miesiąc. Zanim upłynie pierwszy rok małżeńskiego pożycia, wiedzą już nowożeńcy, że na drodze, na którą weszli, zamiast róż, mogą znaleźć ciernie jeżeli na strazy tej drogi nie postawią wzajemnej wyrozumiałości i wzajemnego szacunku.

Podobnie, jak sztuka rządzenia, tak i małżeństwo musi być szeregiem wzajemnych ustępstw.

Najgorętsza miłość wnet otygnie, jeśli małżonkowie nie nauczą się wprowadzić w czyn złotej zasady:

Znosić i przebaczać!

Jeżeli pożycie małżeńskie ma być szczęśliwe, musi ono być ciągłą ofiarą. Tylko ta pewność, że komuś szczęście dać może miłości, rozpromienia nam twarz radością. Tylko możność niesienia ciężaru za kogoś zdejmując ciężar z naszego własnego serca.

Czuć z zaparciem się siebie pielegnować cudze życie — to najpewniejszy sposób podniesienia w nas samych radości i energii życia.

Nie dasz nic — nic też wzajemnie nie dostaniesz: nic nie podźwigniesz niczyjego brzemienia — przywali cię twoje własne.

Jeśli pożycie małżeńskie ma być szczęśliwe, to trzeba umieć znosić i przebaczać. Tymczasem zazwyczaj jest tak, że oboje małżonkowie chcieliby szczęście brać, a nie dawać go drugiemu.

Obrachowali sobie, że mają prawo do tyłu a tyłu usług, do takich a takich dowodów troskliwości i przywiązania ze strony tych, którzy ich kochają, nie pytają zaś wcale, ile to od nich właśnie usług, dowodów przywiązania i troskliwości ukochanym się należy.

Niema umiejętności równie potrzebnej, jak umiejętność zgodnego przepędzenia wielkiej części życia z osobą drugą, bo tak a nie inaczej określić należy małżeństwo.

Umiejętność ta uczy nas wystrzegać się przygania, nudzeni i dogadywania oraz innych dokuczliwych nawyknień.

Drobne to wady — powiecie. Bez wątpienia, ale takie właśnie drobnostki czynią

pożycie domowe nieszczęśliwym, a nie szczęśliwe pożycie domowe nie jest wcale drobnostką. Mąż i żona powinni spalić w płomieniu weselnych ogni wszystkie narowy i przyzwyczajenia, mogące zamać zgodę pożycia.

Tajemnica szczęśliwego pożycia małżeńskiego zawiera się w zasadzie, okazywać przywiązanie i zapomnieć o sobie.

Mąż powinien nie tylko z całego serca kochać żonę, ale jej to serdecznym obejściem ciągle okazywać, oboje zaś powinni być gotowi do ustępowania sobie wzajemnie i to nie raz, albo dwa, przypadkowo, ale stale i ciągle z zasady.

Pytał raz ktoś przyjaciela: „Dlaczego ty i twoja żona nie możecie ani dnia przeżyć w zgodzie?”

— „Dlatego — odparł zapytany — że oboje chcemy jednego: ona chce mieć własną wolę, i ja także.

Oto para samolubów, a samolubstwo zabija miłość.

O PRYWROCENIE OPŁACALNOŚCI PRODUKCJI

Jedynie wyjście [z błędnego koła

Jednym z najistotniejszych objawów kryzysu jest spadek opłacalności produkcji. Objaw ten — niezależnie od przyczyn, które go wywołały — z kolei staje się sam przyczyną która pogłębia depresję. Spadek rentowności występuje u nas ostrzej na odcinku rolniczym. Ceny zbóż spadły poniżej poziomu opłacalności. Fakt ten, uderzając w pierwszym rzędzie w producenta, ma z kolei i dalsze następstwa, które pogarszają sytuację tych wszystkich dziedzin, które w sposób nawet pośredni są związane z rolnictwem. Spadek dochodów pociąga za sobą kurczenie budżetów tak produkcyjnych, jak konsumcyjnych rolnika. Cierpi na tem szerokie koło jego do stawców. Zmniejszona pojemność rynku wiejskiego zmusza przemysł do ograniczenia wytwórczości. Odbija się to na sytuacji zarówno producenta, jak i robotnika. Robotnik zo staje albo zwolniony, albo, zamiast pracować pełny tydzień, pracuje tylko kilka dni. W każdym z tych wypadków sytuacja jego staje się gorsza. Ograniczenie produkcji podraża ją zwłaszcza tam, gdzie w kosztach własnych dużą pozycję stanowią koszty stałe. W rezultacie rentowność przemysłu spada, co odbija się z kolei na tych wszystkich, którzy są jego dostawcami, a przede wszystkim na samym przemyśle, jak również na rolnictwie, którego zbyt w miastach i ośrodkach przemysłowych maleje. Spadek rentowności przemysłu pogłębia więc depresję w rolnictwie. Otrzymujemy w ten sposób jak gdyby zamknięte koło, idące od rolnictwa do przemysłu, koło, które wprawione w ruch przez spadek rentowności produkcji, obraca się dalej, obniżając ją za każdym swym obrotem.

Skutki obrotów tego koła wybiegają po

za ramy t. zw. życia gospodarczego, ogarniając całe społeczeństwo. Nie chcemy mnożyć przykładów, lecz wskażemy ogólnie tylko na jeden, tak zw. inteligencji pracującej. Kryzys pogorszył jej sytuację materialną. Wynikający z depresji życia gospodarczego spadek wpływów instytucji prywatnych czy publicznych, pociągnął za sobą konieczność redukcji uposażeń. Zapewne, że związany z kryzysem spadek cen w pewnym stopniu poprawił położenie pracownika, jako konsumenta, lecz tylko pozornie. Gdyż niewątpliwie, mając do wyboru, albo obecny układ stosunków, albo powrót do uposażeń z okresu dobrej koniunktury, przy zachowaniu ówczesnego poziomu cen — wybrałby on niewątpliwie to drugie.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć więcej. Świadczą one, że przez spadek cen i spadek opłacalności produkcji zmniejszyła się rentowność nawet w tych dziedzinach, które tylko pośrednio są związane z procesem gospodarczym.

Jakie jest wyjście z tego koła? Niewątpliwie jest tylko jedno — odwrócenie jego biegu przez stworzenie takich warunków, które przywróciły opłacalność produkcji.

Postawienie opłacalności produkcji, jako naczelnej zasady polityki gospodarczej ma obecnie szczególnie doniosłe znaczenie wobec konieczności pobudzenia słabnącego tętna życia gospodarczego przez dopływ świeżych kapitałów. Jasnym jest jednak, że dopływ ten tak długo będzie niemożliwy, jak długo perspektywa strat, jaką ma dziś kapitał, zaangażowany w produkcję, nie zostanie zastąpiony gwarancją zysków.

Nowe Hale Targowe w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 317

W dobie europeizowania się polskiego Manchesteru godzi się zaznaczyć, że do tak pięknego poczynania dołączony został jeszcze jeden listek lauru w postaci budujących się hal targowych w południowej części naszego miasta. Wygląd ich sprawia imponujące wrażenie i niebawem na terenie ich zaroi się od sprzedawców i kupujących.

Powstanie hal na terenie naszego miasta ma doniosłe znaczenie gdyż dotychczasowy ich brak dał się naszej ludności dotkliwie odczuć.

Należy się spodziewać że wspomniane hale zaspokoją w zupełności nasze potrzeby a miastu naszemu ubędzie jedna z poważnych bolączek.

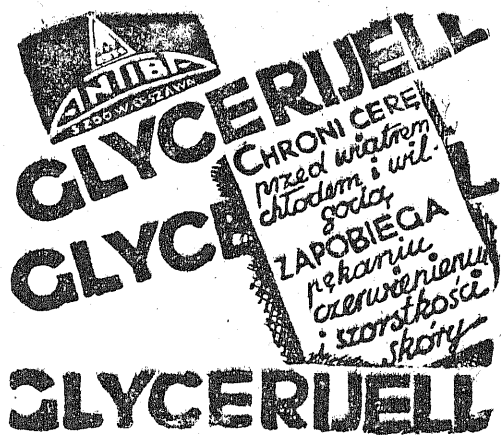
W hołdzie Wyspiańskiemu.

Obchód 25 ej rocznicy śmierci Wyspiańskiego rozpocznie się w Krakowie pierwszego listopada przedstawieniem „Wesele” w teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Program ramowy właściwych uroczystości został ostatecznie ułożony i przedstawia się następująco:

24 listopada uroczysta akademja radjowa transmitowana na całą polskę. 25 listopada po nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów w „Złotej sali Domu Katolickiego” akademja dla młodzieży szkół średnich; zbiorowy hołd młodzieży szkół powszechnych na Rynku Krakowskim. 26 listopada nabożeństwo w kościele N. Marii Panny, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w domu przy placu Marija kim 1.8;

oswarcie wystawy w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych. Uroczystość tę poprzedzi wystawienie „Weimaru”, ujęte w sposób zupełnie nowy i oryginalny. 27 listopada uroczyste posiedzenie rady miejskiej, której Wyspiański był członkiem. Akademja w teatrze Miejskim a następnie pochód artystów i literatów z całej Polski na „Skałkę” celem złożenia hołdu prohom Wieszcza. Wieczorem w teatrze „Wesele”. 28 listopada rano nabożeństwo za łobne na „Skałce” dla rodziny zmarłego, rezydenantów władz i świata naukowego oraz artystycznego. Wieczorem w teatrze „Noc Listopadowa”. W czasie od 24 listopada uroczyste poranki lub wieczorki w szkołach, Domu żołnierza, świetlicach strzeleckich i t. p.



PRZED sesją SEJMOWA

Gdyby nadchodząca sesja sejmowa ograniczyła się tylko do uchwalenia preliminarza budżetowego oraz noweli do ustawy o szkołach akademickich, to byłby to materiał w zupełności wystarczający dla skupienia około obrad sejmowych jak największego zainteresowania ze strony opinii publicznej.

Stosunek większości sejmowej do tych kwestii będzie jak zwykle prymitywny i pozbawiony wszelkiej samodzielności, ale to nie znaczy wcale, aby samą zagadnienia coś na tem ucierpiały. Zadaniem opozycji będzie pogłębić je i oświetlić wszechstronnie, chociaż, przyznajemy, nie przyjdzie to z łatwością. — Większość sejmowa uczyni wszystko, aby to zadanie utrudnić, ale uniemożliwić je całkowicie nie będzie w stanie. Dlatego jesteśmy zdania, że nadchodząca sesja sejmowa posiada jednak „materiał”, który stać się winien punktem wyjścia dla ożywionej dyskusji politycznej.

Mimo wszystko, Sejm jest nadal tym terenem, na którym opozycja może wypowiedzieć swe poglądy na politykę rządu. Czyni to, co prawda, na łamach prasy i na zgromadzeniach i tu i tam z poważnymi przeszkodami, ale to nie jest to samo. Inny rezonans mają przemówienia w Sejmie, a inny na zebraniach. W Sejmie przemawia się do całego społeczeństwa, tam zacierają się różnice, istniejące między poszczególnymi ugrupowaniami i głos opozycji brzmi pełniej. Wgłędy taktyczne ustępują na plan dalszy i powstaje wspólny front, nieoprzeczony rokowaniami i nieopatrzony podpisami. Wytwarza go samo życie oraz warunki, w jakich zmuszona jest działać opozycja na terenie sejmowym.

Nie można twierdzić apodyktycznie, że „sesja będzie stała pod znakiem nudy”. Gdyby tak było, jak to przewiduje warszawski korespondent „Naprzodu”, gdyby opozycja istotnie z góry rezygnowała z istniejących w Sejmie możliwości dla wszechstronnego oświetlenia sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie, to stałoby się aktualnym pytanie: w jakim celu zasiada ona w Sejmie, jeżeli nie zamierza wykorzystać swoich uprawnień i rzadko nadarzącej się sposobności dla ujawnienia swych poglądów na politykę rządu.

Sejm w dzisiejszych stosunkach politycznych w Polsce nie jest tylko maszyną, przepuszczającą projekty rządowe, tolerowaną jako nieszkodliwe decorum dla „prezydenckich” rządów — że użyjemy tak modnego w tej chwili wyrażenia, ale jest także trybuna, z której co pewien czas, coraz rzadziej, może rozlegać się głos przedstawicieli ogromnej większości społeczeństwa, pozbawionej normalnej reprezentacji i coraz bardziej kępowanej w ujawnianiu swych uczuć i zapatrywań. Jeżeli większość sejmowa grzęźnie i beznadziejnym marazmem, to tego nie wolno czynić opozycji. Musi się bronić przed nim i trwać na trudnym posterunku aż do chwili, kiedy w zgodzie z opinią publiczną przyjdzie do przekonania, że dalsze jej pozostawanie w Sejmie jest nie tylko bezcelowe, ale i szkodliwe. Rezygnacja w takich warunkach nie będzie samobójstwem, ale czynem politycznym o głębszym znaczeniu.

Nawet gdyby niczem innym nie pozwo-

lono zajmować się Sejmowi, jak tylko preliminarzem budżetowym i nowelą do ustawy o szkołach akademickich, może opozycja czy to w formie wniosków, czy interpelacji poruszyć całe mnóstwo zagadnień, interesujących opinię publiczną. Niemal codziennie dzieją się rzeczy, które ani w prasie, ani na zgromadzeniach, ze zrozumiałych powodów, nie mogą być poruszone, ani, tembardziej, oświetlone. Niemal codziennie powstają liczne pytania, które tylko w Sejmie mogą znaleźć od powiedź. Nadchodząca zatem sesja sejmowa winna obradować nie w atmosferze „nudy”, lecz wśród ogólnego zainteresowania, wywołanego przede wszystkim żywą i energiczną działalnością klubów opozycyjnych.

Nie chodzi przytem o jakieś harce, budzące chwilowy efekt, ale o akcję o charakterze, odpowiadającym powadze sytuacji w państwie, którą usiłuje się przysłonić przy pomocy gazów sztucznego optymizmu. Nie robi to już żadnego wrażenia na społeczeństwie a mimo to, raz poraz stosuje się tę metodę. Zadaniem opozycji powinno być nie tylko jej ośmieszenie, ale wykazanie również na podstawie faktów, że ten oficjalny optymizm kłóci się z rzeczywistością. Pogarsza się ona stale, wykazując całą bezsilność używanych dotąd środków i sposobów. Jest to najlepsza ilustracja bankructwa systemu, opartego dziś wyłącznie na sile, z którego wszelkie imponderabilia zdążyły się już dawno ulotnić.

Rewizje osobiste płatników rozpoczęły się już w Warszawie

Władze skarbowe w Warszawie rozpoczęły na szeroką skalę rewizje osobiste podatników. Rewizje są dokonywane masowo.

Urzędy skarbowe zaangażowały specjalne funkcjonariuszki do rewidowania kobiet. Narazie rewizje osobiste dają wyniki dość obfite.

Na terenie trzeciego i czwartego urzędu skarbowego wpływy podatków wzrosły w związku z rewizjami o 50 proc.

Władze skarbowe okazują znaczną bezwzględność przy dokonywaniu rewizji. Są częste wypadki, że rekwirowana jest gotówka nie będąca własnością podatnika, lecz osób przebywających w tymże mieszkaniu.

M. in. pewna studentka uniwersytetu warszawskiego założyła skargę przeciwko urzędowi skarbowemu II okręgu o zabraniu jej za podatki ojca, osobistych oszczędności pochodzących z kondycji.

Ujęcie patrolu sowieckiego.

Na pograniczu polsko sowieckim, w rejonie Domaniewicz na Wileńszczyźnie żołnierze polscy spostrzegli patrol bolszewicki składający się z dwóch szeregowców i podoficera, który przeszedłszy granicę polską, czynili jakieś poszukiwania.

Patrol polski niezwłocznie otoczył żołnierzy sowieckich i zmusił ich do poddania się. W czasie wstępnego dochodzenia okazało się

że bolszewicy zapędzili się na terytorium nasze ścigając jakąś partię uciekinierów. Zatrzymanych strażników oddano do dyspozycji władz. Zatrzymanych strażników oddano do dyspozycji władz. Po przeprowadzeniu odpowiednich układów z bolszewikami na terytorium komisji mieszanej, internowani żołnierze sowieccy będą oddani swoim władzom.

Sensacyjne zarządzenie

Likwidacja Obozu Wielkiej Polski

Poznań, 26, 10

Wojewoda poznański wydał rozporządzenie likwidujące definitywnie organizację Obozu Wielkiej Polski, jako organizację działającą na szkodę państwa. Rozporządzenie zabrania surowo należenia do wspom. organizacji pod groźbą poełgnięcia do odpowiedzialności względnie kary administracyjnej.

Prasowy Dziennik Radjowy kończy się Komunikatem Ligi Mor. i Kolon.

Święto Czeskosłowackie

W dniu czeskosłowackiego święta narodowego 28 października poseł czeskosłowacki i pani Giras przyjmują w gmachu poselstwa, ul. Szopena 13, członków kolonii oraz przyjaciół Czechosłowacji o godz. 5—7 po poł.

W dniu święta narodowego biuro poselstwa przy ul. Koszykowej Nr. 18 będzie nieczynne.



PRZETAZAJĄCE TEMPO ZBROJEN

Dwa razy tyle wydajemy na brń jak przed 1914 r.

W dobie konferencji rozbrojeniowej, która zgłosiła bez żadnego wyniku, a kto wie, czy nie wzmoże... tempa zbrojeń, ciekawe, będzie zapoznać się z cyframi wydatków mocarstw na zbrojenia przed wojną, po wojnie i w roku ubiegłym.

Porównanie tych cyfr uwydatni nam, że deklaracje pacyfistyczne państw nie znalazły żadnego wyrazu w ich czynach, że rzeczywistość nie kształtuje się bynajmniej według głooszonych z takim zapalem hasel. Równocześnie jednak zobaczymy, jak olbrzymim ciężarem zwały się na barki ludzkości wydatki na zbrojenia, a więc jak palącą koniecznością jest ich zniesienie lub przynajmniej redukcja.

Oto statystyka budżetów wojskowych w latach 1913-14, 1926-27 i 1930-31 (według raportu Ligi Narodów (w milionach dolarów):

1. Anglja	375.1	564.0	535.0
2. Francja	348.7	210.5	455.3
3. Włochy	179.1	207.8	258.9
4. Japonia	95.5	212.0	232.1
5. Rosja	447.7	362.9	579.4
6. Stany Zjedn.	244.6	591.5	727.7
7. Niemcy	463.3	156.6	170.4

Omówmy pokrótce tę pouczającą statystykę.

Przedewszystkiem Niemcy. Jak widać, wydawały one przed wojną na zbrojenia najwięcej ze wszystkich państw świata. Cyfry z okresu powojennego nie powinny nikogo mylić: nie dają one bowiem bynajmniej obrazu zbrojeń niemieckich. Ograniczone są przez traktat wersalski w prawie utrzymywania armji i powiększenia zbrojeń.

Niemcy poukrywały wydatki na wojsko

w budżetach niemal wszystkich ministerstw poza ministerstwem Reichswehry. Gdybyśmy mogli znać pełną cyfrę tych wydatków, kto wie czy w powojennych pozycjach statystyki zbrojeń Niemcy nie prześcignęłyby — jak przed wojną — wszystkich innych państw.

Francja i Rosja przeszły podobną ewolucję. Po wojnie nastąpiło w obu tych państwach, acz z różnych przyczyn, zmniejszenie wydatków na zbrojenia. Lecz rychło zaczęły się one posuwać wzwyż i w roku ubiegłym przewyższyły już cyfry przedwojenne!

Włochy, Japonia i Stany Zjednoczone wykazują stały wzrost zbrojeń. Najjaskrawiej występuje to w Ameryce, gdzie wydatki na armję i marynarkę wzrosły od r. 1913 o 200 procent! (Mimo to Stany Zjednoczone przez usta swych oficjalnych przedstawicieli wytykają ustawicznie zbrojenia Europie i od rozbrojenia uzależniają swą pomoc, nawet tak prostą, jak moratorium swych wierzycelności). Niewiele mniejsze tempo wykazuje Japonja; 150 proc. w porównaniu z r. 1913! Tylko, że suma ogólna, wydana przez Stany Zjednoczone na zbrojenia, jest zgora trzykrotnie większa od wydatków Japonji i większa od wydatków wszystkich innych państw; Stany Zjednoczone zajęły bowiem dawną pozycję Niemiec i mają największy budżet wojskowy na świecie.

Anglja jest w sytuacji szczególnej. Gdy po wojnie Francja i Rosja zniżyły swe wydatki na zbrojenia, budżet wojskowy Anglji skończył gwałtownie w górę i trzyma się niewiele więcej na tym samym poziomie. W r. ub. wykazał nawet pewną obniżkę, co wynikało stąd że zawarte po wojnie układy morskie, ustalające stałą propozycję sił mocarstw morskich

pozwoili Anglji pofolgować w dalszej rozbudowie floty.

Jeśli zsumować wydatki wojenne omówionych powyżej siedmiu mocarstw (nie uwzględniając nawet „kamuflowanych” sum Niemiec), okaże się, że świat powiększa stale swe zbrojenia i to w tempie bardzo szybkim: w roku 1913-14 siedem mocarstw wydało na zbrojenia — 2 154 milionów dolarów, w roku 1926-27 — 2 305 3 milj. dolarów, w r. 1930-31 — 2 958 8 milj. dol.

Te cyfry mówią same za siebie. Nie trzeba ich komentować.

O mój rozmarynie rozwijaj się...

Pos. Rosmarin w „Moment” występuje przeciw autonomji uniwersytetów, a to z powodu, że uniwersytety wykorzystują ją rzekomo do walki z — żydami.

„Sprawa — pisze — musi otwarcie i jasnó być postawiona i należy zainte resowanym w tem czynnikom zadać pytanie, dlaczego rzucacie ją sami o objęcia rozpaczy? Jeżeli tak zwana autonomia uniwersytecka jest wykorzystywana, aby dzielić ludność na dwie kategorie, a nie dlatego, aby zapewnić wolność nauki i całego organizmu uniwersyteckiego (dosłownie!) jest ona w wyrażnej sprzeczności z tym stanem, o który kiedyś tak mężnie walczyły uniwersytety. Tak niekształcona i w istocie źle pojęta i beztreściwa „autonomia” nie może liczyć na poparcie żadnego kulturalnego człowieka”.

Więc „kultura” będzie znieść autonomję uniwersytecką. Do tego wniosku dochodzi poseł żydowski. Warto zapamiętać kto popiera atak sanacji na uniwersytety,



(Wyciąć i zachować.)

Zaświeciwszy latarkę szybko zwrócił się w stronę kanału. Flak był cichy i milczący. Średł drogą wzdłuż brzegu którą tu brzegu którą tu przybył. Nic ludził się że wiele jeszcze będzie musiał walczyć zanim ujdzie w miejsce bezpieczne.

Ciągle biegł jeszcze bosó. W odległości około dwunastu metrów od bramy stanął. Zgrzyt zawieszony w bramie zwrócił jego uwagę. Brama otworzyła się.

Przysiadł nad brzegiem wody. Z bramy wybiegło kilka tajemniczych postaci. Nie namyślając się schował pistolet do kieszeni i wszedł do wody. Ostrożnie popłynął w kierunku światła jaśniejącego po przeciwnej stronie kanału. Woda była brudna i pełna oliwy. Na to jednak nie wracał uwagi. W każdym razie nie było tak niebezpiecznym, jak gdyby wpadł w ręce Chęczyków.

Teraz dostał się do łodzi i chwycił za łańcuch. Cicho wślizgnął się do węglarki. Opo dał być zakłady budowlane. Gdzieś w ciemności słychać było ujadanie psa na przeciwnym zaś brzegu podniesione głowy tropiących. Stracił ślad i teraz dopiero domyślili się w jaki sposób uszedł im.

Pobiegł przez zakłady wszcz biegać przez place na których gęsto poukładano wiele skrzyń i różnych rzeczy. W końcu dostał się do wysokiej drewnianej bramy. Gdy chciał się na nią wdrapać spostrzegł że górny jej brzeg był ozajony ostrem szkłem i zardzewiałym drutem. Poszukał bramę dla pieszych. Zatrzymanym na wszystko pociąną klamkę i

z westchnieniem ulgi poczuł że brama się poddała.

Niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Przebiegając labirynt wąskich uliczek wbiegł wreszcie w długą brudną szję między odra panymi budynkami słabo oświetloną ponure mi lampami. Przebiegł ledwie kilka kroków gdy po przeciwnej stronie ulicy zauważył wy nurzające się światło przejeżdżającego auta. Natychmiast ukrył się za wielkim składem drzewa. Wóz powoli zbliżał się i Clifford spostrzegł męzczyzne siedzącego na tyle który silną lampą ręczną przeszukiwał lewą i prawą stronę ulicy. Wóz wciąż zbliżał się. Kilka kroków przed jego kryjówką wóz za trzymał się. Usłyszał cichy szept: Powoli do był pistolet — auto jednak ruszyło w dalszą drogę więc pobiegł w przeciwną stronę skąd przybyło auto bez wypadku dostał się do mostu nad kanałem i ku wielkiej radości spostrzegł dwóch policjantów.

Gdy przechodził jeden z nich skierował nań swoją latarkę.

— Halo przyjacielu, byliśmy w wodzie?

— Tak jest wpadłem — rzekł Clifford. Bez żadnych objaśnień ruszył dalej.

Na końcu Glengall Road czekał jego powóz a w pół godziny potem rozkoszował się się gorącą kąpielą w swojej luksusowej łazience.

Tej nocy musiał przemyśleć jeszcze wiele rzeczy a szczególnie nad tym szeregiem wózków który spostrzegł w szopie. Poznał że były to baterje karabinów maszynowych i dziwił się do czego je Fing-Su używa.

ROZDZIAŁ XIV.

Mr Stephen Narth z zasady nie był nigdy miłym gościem przy śniadaniu. Jane zawsze obawiała się go wówczas gdyż szynka była słona zaś kawa za mocna i Mr Narth stał się gniewał z powodu niezwykłych kosztów gospodarskich.

Od czasu jednak wypadku w biurze postępowanie jego uległo znacznej zmianie. Nigdy nie był dla Jany uprzejmjszy niż siódmego dnia po przyjeździe tego niezwy

kłego człowieka z Chin.

— Opowiadano mi że dom twego przyjaciela jest już wykończony i umeblowany — rzekł prawie czule — Przypuszczam iż może mi dać już na zapowiedzi, Jano? Gdzie chcesz wziąć ślub?

Zmieszana spoglądała na niego.

Nigdy nie łączyła odnowienia domu Slatters Cottage ze swem małżeństwem. Podobnie Clifforda nie widziała od dnia w którym towarzyszył jej w drodze z Londynu. Miała jakieś podświadome niemile uczucie z powodu z miany w postępowaniu narzuczonego. Cisza która nastąpiła po jego nagłem wtargnięciu w jej życie działała deprymująco. Przy pomniła sobie przyjęcie pewnej wybitnej osobistości powracającej do rodzinnego miasta. Powitano go pochodniami flagami i muzyką. Lecz właśnie w chwili gdy miał wygłosić swoją mowę dziękczynną w sąsiedniej uliczce wybuchł pożar. Wszyscy słuchacze pobiegli w stronę ognia a on zas pozostał sam i opuszczony. Przybycie jego stało się nieciekawym przez ogień który nagle wzbudził w jego czcicielach większe zainteresowanie. W tej chwili doznawała podobnych wrażeń.

— Nie widziałam Mr Lynne'a — rzekła — A co do mego małżeństwa to nie jestem pewną czy on się poważnie na to zapatruje.

Zachowanie się Mr Narth'a zmieniło się momentalnie.

— Nie poważnie! Głupstwo! — wybuchnął — Z pewnością bierze rzecz tę poważnie! Wszystko już przygotowane. Będzie musiał z nim pomówić i oznaczyć dzień ślubu. Wezmiesz w kościele w Sunningdale a Letty i Mabel będą twojemi dziewczynkami. Sądzą że na czasie byłoby gdybyście pojechały do miasta i oglądnęły się za odpowiednią garderobą. Będzie najlepiej jeśli urządzimy cichy ślub z możliwie najmniejszą ilością uczestników. Trudno powiedzieć co on jeszcze wy myśli. Ten dziwak gotów przyjąć do ślubu w towarzystwie negrów jako družbów! Przecież rozmawiałaś z nim gdy wracaliście z — hm — z biura?

Po raz pierwszy wspomniał o tym incydencie.

Rozmaitości

ze świata

Kronika filmowa.

Jak się wytwarza film

Zdjęcia kinematograficzne powiększa się przy wyświetlaniu na ekranie 200—300 razy. Czynności laboratoryjne poprzedzające wyświetlenie takie dzielimy na:

1. wywoływanie negatywów,
2. kopjowanie,
3. wywoływanie pozytywów.
4. wykonywanie napisów.

Wywoływanie negatywów.

Po dokonaniu zdjęcia taśma kinematograficzna wraz z kasetą w której jest szczelnie przed światłem zamknięta, dostaje się do laboratorium celem wywołania. Taśma wywołuje się przy czerwonym świetle z kasety, rozwija i nawija na ramki (około 40 m. taśmy a końce jej przytwierdza się do ramki pluskiewkami).

Teraz ramkę wraz z taśmą zanurza się w wannę napełnioną wywoływaczem. Wanna zawiera przeciętnie 100 litr. i jest wąska, aże by możliwie najmniejszą powierzchnią płynu stykała się z powietrzem, gdyż powietrze szybko rozkłada wywoływacz.

Wanny są drewniane, kamionkowe, cementowe lub szklane. Najmniej odpowiednie są drewniane, ze względu na trudność utrzymania ich w czystości. Proces wywoływania kontrolujemy patrząc przez taśmę na czerwona lampkę.

Po wywołaniu taśmy na ramce oplukuje ją lebrant w wannie z czystą wodą i zanurza w utrwalczu.

Tutaj taśma pozostaje 15 — 20 min., aż nie naświetlone srebro zostanie rozpuszczone. Zbyt krótko utrwalona taśma jest nietrwała, a przy dłuższym przechowaniu psuje się. Po utrwaleniu wstawia się ramki z taśmą do wanny z bieżącą wodą, gdzie pozostaje w ciągu około 1 godz., aż do zupełnego oczyszczenia z najmniejszych nawet śladów utrwalcza.

Po wypłukaniu przewija się taśmę z ramek na bębny, celem wysuszenia.

Po wypłukaniu przepuszcza się taśmę przez wilgotny kawałek ir. hy. celem usunięcia z niej kropelek wody, które posiadając w sobie np. cząstki soli wapiennych, pozostawiają na taśmie plamy. Po nawinięciu taśmy bęben puszcza się w ruch i w ciągu 20 — 30 minut, (w zależności od temperatury) taśma zupełnie wysycha.

Kopjowanie.

Zależnie od warunków świetlnych podczas zdjęcia, otrzymujemy negatywy bardziej lub mniej przezroczyste.

Odpowiednio do tego reguluje się intensywność naświetlania podczas kopjowania. Osiągamy to, regulując światło lampki za pomocą opornika lub przepuszczając taśmę raz prędzej raz wolniej przed okienkiem. Najczęściej kombinuje się oba sposoby razem.

Po naświetlaniu taśma pozytywu zostaje w ten sam sposób jak i negatywu wywołana, ażeby stosujemy inny wywoływacz.

Płukanie i suszenie taśmy pozytywnej odbywa się tak samo, jak i taśmy negatywnej.

Aparaty do kopjowania dzieli się na dwie grupy: na aparaty z automatyczną regulacją światła i aparaty z ręczną regulacją. Pierwsze nie wymagają specjalnie wyszkolonej obsługi, aparaty drugiego rodzaju, obsługiwane być muszą przez wyszkolonych pracowników.

Napisy.

Sporządzanie napisów odbywa się za pomocą zwykłego fotografowania ich aparatem do zdjęć filmowych.

Napisy wydrukowane czarnymi literami na białym papierze, b. silnie oświetlone, umieszcza się przed obiektywem aparatu do zdjęć i fotografuje się na taśmie pozytywu.

Po wywołaniu otrzymujemy białe litery na czarnym tle. Tło takie nie razi widza w oczy, a litery występują wyraźniej, niż na tle białym. Fotografuje się jeden wiersz napisu na jeden metr taśmy, (na przeczytanie dwóch

wierszy trzeba od 3 do 5 sek. czasu).

W ostatnich czasach nastąpiły już i w tej dziedzinie liczne udoskonalenia... Jest np. maszyna do produkowania napisów wręcz do filmów.

Ro umieszczeniu druku pod specjalną lampką prauownik zaznacza tylko na zegarze ilość metrów potrzebną do sfotografowania napisu i puszcza w ruch motor.

Po sfotografowaniu zaznaczonej na zegarze ilości metrów motor automatycznie się zatrzymuje, ramka przytrzymująca druk automatycznie się otwiera, druk sam wypada do pudełka. Podczas fotografowania jednego druku, następny zakłada się pod drugą ramkę, tak że praca odbywa się tam bez wszelkiej przerwy.

Aparat taki wykonuje 1000 metr. napisów na godzinę.

Tak oto wyglądają kulisy — i to tylko częściowe — produkcji filmowej.

Dla celów reklamy wypisuje się duby smalone o aktorach i aktorkach filmowych, — rzadziej ale stosunkowo — zbyt wiele — o magnatach filmowych, o garderobach, płacy i stosunkach pracy, czasem nawet autorach scenariusza, o reżyserowaniu i sposobach zdejmowania zdjęć — tylko, nigdy o ostatecznym technicznym przygotowaniu zdjęć w sensie techniczno-laboratoryjnym.

Mamy nadzieję, że szkic nasz pouczy o tej sprawie niejednego.

Największy statek świata

Dnia 28 bm wśród huku dział i bicia w dzwony, dokonane zostanie poświęcenie i spuszczenie na morze największego statka świata. Jest to okręt „Ile de France” — ale w drugim wydaniu, tak zwana popularnie „super Ile de France”, przewyższająca swemi rozmiarami wszystkie dotychczasowe kolosy Oceanu. Statek będący chlubą „Compagnie Generale Transatlantique” przewyższa o 30,000 ton niemieckie olbrzymy, „Bremen” i „Europa” o 28,000 ton największy statek Cunard-Line „Cunarder” i wreszcie o 25000 ton niefortunny włoski „Rex”, którego pierwsza podróż obfitowała w cały szereg nieprzyjemnych dla pasażerów, a jeszcze bardziej przykrych dla wrażliwej ambicji włoskiej wydarzeń, „Rex”, który miał zdobyć niebieską wstęgę atlantyku okazał się najpowolniejszym parowcem na przestrzeni Genua — Gibraltar a w tym ostatnim porcie musiał spędzić nadprogramowo kilka dni z powodu zepsucia się maszyn.

Po odpadnięciu ostatniego konkurenta żywi się w kołach marynarskich nadzieją, że „wstęga Oceanu” przypadnie na długi przeciąg czasu Francji.

„Super Ile de France” jest statkiem o pojemności 75000 ton. Długość jego wynosi 343 m. a więc więcej niż wysokość najwyższej wieży świata — Tour Eiffel. Szerokość pokładu 46 m, 40. Wysokość ponad poziom wody do mostku kapitańskiego dosięga 39 m. Statek poruszają cztery motory elektryczne o 160,000 HP, szybkość statku będzie wy-

nosiła 30 węzłów na godzinę, co pozwoli mu osiągnąć przestrzeń Havre — Nowy Jork w przeciągu czterech dni i dwóch godzin.

Oczywiście na największym okręcie świata zastosowano wszystkie zdobycze higieny i komfortu. Na pierwszym pokładzie znajdują się wspaniałe ogródki zimowe, ogromne sale zabaw, pawilon dla dzieci, teatr, sala przyjęć, kawiarnie, wielki basen pływacki — a wreszcie sala wykładowa i kaplica. Połączenie między pokładami utrzymuje 15 wind, nie licząc wind służących do obsługi maszyn. Kuchnie i kabiny ogrzewa prąd elektryczny. W każdej kabine znajdują się aparaty radiowe, statek posiada własną stację naważczą.

Uroczystości związane ze spuszczeniem na wodę największego statku świata zapowiadają się okazałe. St. Nazaire, port nad Atlantykiem, w którym po raz pierwszy dotknie „Ile de France” fali Oceanu — przygotowuje się na przyjęcie Prezydenta Republiki i gości z całej Francji.

Popierajcie L. O. P. P.

KRONIKA

Nadużycia w Urzędzie Pocztowym

ARESztOWANIE NACZELNIKA URZĘDU

PAŹDZIERNIK

27

CZWARTEK

KALENDARZYK

Sabiny

Najechemy przez samochód.

Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez samochód osobowy 48 letni Franciszek Just zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej.

Just przechodząc przez jezdnię nie zauważył nadjeżdżającego samochodu i uderzony błotnikiem padł na jezdnię i doznał okaleczenia twarzy oraz złamania obojczyka.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia, poczem przewiózł w stanie osłabionym do lecznicy.

Szofera Józefa Nowickiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Zamiast cynamonu cegła, zamiast pieprzu — kreda

Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Semadeniego rozpoznawał sprawę 24 letniego Jakuba Migdała, właściciela wytwórni i palarni pieprzu, cynamonu i imbiru p.f. „Syrena”.

Dnia 21 stycznia r.b. kontrolerzy Państw Zakł. Bad. Żyw. w sklepie Mordki Różyckie go, przy ul. Sztarka 3 skonfiskowali kilkadziesiąt torebek mielonego cynamonu, pieprzu i imbiru.

Badania laboratoryjne wykazały, że w cynamonie znajduje się domieszka cegły, je czmienia a w imbiorze i pieprzu domieszka kredy szlamowej

Artykuły te, jak wyjaśnił Sztark pochodziły z przetwórci Migdała. Podobnej konfiskaty dokonano w sklepie Manesa Habermana, Franciszkaska 24, gdzie w dniu 24 marca r.b. skonfiskowano kilkadziesiąt torebek korzeni, podobnie sfałszowanych.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Jakuba Migdała w pierwszej sprawie na 3 mies., a w drugiej na 2 miesiąca więzienia.

Smiały występ szajki bandyckiej trzech zamaskowanych bandytów w wiejskiej zagrodzie

(a) Nocy onegdajszej o godz. 24 we Lampowice Kuźnieckie, gminy Rudniki powiatu Wieluńskiego dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na zagrodę 70-letniego Jana Felisiaka.

Dom mieszkalny Felisiaka położony jest nieco wdali od reszty zabudowań wiejskich. Felisiak zaś uważany jest za człowieka zamożnego i przechowującego grubszą gotówkę, a to z tej racji iż pożyczka swym sąsiadom na procenty.

Okolo godziny 24 do okna zapukał ktoś i gdy zbudzony Felisiak zbliżył się do drzwi i zapytał kto ranoz dobija się padła twarda odpowiedź „Policja otworzyć”

Wobec takiego dictu Felisiak otworzył drzwi. Wówczas pchnięty został do mieszkania i w mgnieniu oka do wnętrza wtargnęło dwóch zamaskowanych drabów uzbrojonych w kije.

a) Onegdaj w Urzędzie pocztowym w Pajęcznie powiatu Radomszczańskiego ujawniono nadużycia w związku z czem aresztowany został pod zarzutem przywińszczenia naczelnik tegoż urzędu Walenty Sosina

Sosina był naczelnikiem urzędu pocztowego w Pajęcznie od dłuższego już czasu Ostatnio władze zwierzchnie Sosiny zwróciły uwagę na niezwykle rozrzutny tryb życia jakiego „Pan Naczelnik” prowadził

Sosina bowiem w wolnych od zajęć służbowych chwilach wyjeżdżał do Radomska i Piotrkowa i zabawiał się w najdroższych lokalach w towarzystwie kobiet

Ponieważ napływały zażalenia w kwestji opóźnienia wypłat zarządzono rewizję przypuszczając że Sosina dopuścił się nadużyć

Komisja lustracyjna która zjechała na miejsce i zbadała księgi i stan kasy urzędu

pocztowego stwierdziła w kasie brak 5394 zł 58 groszy.

Badany w sprawie niedoboru w kasie Sasina wyjaśnił że w czasie wypłat przeliczył się a nie mogąc pokryć brakującej sumy popadł w zmartwienie i pił przyczem znów czerpał z kasy

Niedobory pokrywał w ten sposób że wstrzymywał wypłaty o kilka dni i pokrywał pokrywał je z napływających nowych przekazów

W związku z tem na zlecenie władz prokuratorskich Walentego Sasinę aresztowano i osadzono w więzieniu w Piotrkowie do dyspozycji władz sądowych

Zaznaczyć należy że Sasina po ujawnieniu jego nadużyć zamierzał się pozbawić życia wystrzałem z rewolweru w czem mu jednak zrzekszkodzono i broń w porę odebrano

Oszust w roli przedstawiciela instytut. dobroczynnych

Niepowołany inkasent przed Sądem

Od pewnego czasu na terenie Łodzi ujawnił się jakiś osobnik, który podawał się za inkasenta instytucji o charakterze kulturalno oświatowym, filantropijnym i tp.

Oszust ten legitymował się dokumentami rzekomo wystawionymi przez Polska Macierz Szkolną, T-wa Opieki nad ociemniałymi dziećmi i td.

Przez czas dłuższy machinacje te uchodziły pomysłowemu inkasentowi płazem, albowiem nikt z ofiarodawców nie wnikał w to czy kwoty przezeń wpłacone dochodziły do dyspozycji instytucji.

Dopiero całkiem przypadkowo, jeden z poszkodowanych przez oszusta, zapytując znajomego, członka zarządu instytucji, dowiedział się, że instytucja ta wogóle nie wysyła inkasentów.

O machinacjach powiadomiono policję. Dochodzenie wykazało, że i inne instytucje za przedstawiciela których legitymował się osobnik, również nie wysyłały swego kwestora.

Szczegółowe dochodzenie ustaliło, że w ten sposób zostało, że w ten sposób zostało to nabranych 86 osób, oraz firma a między

innymi firmy Scheiblera i Gromana, Poznańskiego, Buhlego, Babiackiego, tudzież adwokaci a nawet Sędziowie.

Łącznie jak ustalono oszust wyłudził 632 zł. Poszukiwania naprowadziły na ślad nieakiego Antoniego Józefa Kowalskiego, osobnika znanego policji z podobnych występów i poprzednio już karanego za oszustwa.

Dnia 29 kwietnia r.b. na stacji Łódź-Fabryczna wywiadowczy policji idąc śladami oszusta zatrzymali jakiegoś elegancko ubranego jegomościa z walizką. Osobnik ów zamierzał wskoczyć do odjeżdżającego już pociągu został jednak zatrzymany.

Początkowo podał się on fałszywie, lecz osadzony w areszcie podał właściwe nazwisko. Był nim właśnie Kowalski

W dniu wczorajszym Kowalski stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Salma.

Po rozprawie Sąd wydał wyrok skazujący 27-letniego Antoniego Józefa Kowalskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat.

ofiary zbiegli nie zrabowawszy nic. Powiadomiona o zuchwałym występie bandyckim policja wszczęła poszukiwania i zarządziła większą obławę na terenie powiatu wieluńskiego Zatrzymano kilka osób podejrzanych dotychczas jednak na ślad bandytów nie natrafiono



Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Marjusz
 TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold
 TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta
 JAR — Yo Yo
 MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Mata Hari
 CAPITOL — Szanghaj-Express
 PAN — Macierzyństwo
 CORSO: W obronie prawa i honoru
 CZARY — Ich doła i niedoła
 GRAND-KINO — Kochaj mnie dziś

LUNA — Liljanka chce się rozwieść
 LUDOWY — Niedobrane małżeństwo
 BAJKA — Spóźniony Romans
 OSWIATOWY — Dla dorosłych — Bracia Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
 PALACE — Miłość dońskiego kozaka
 MIMOZA — Sierżant X

RAKIETA: — Książę Bouboule
 PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc
 RESURSA — Zemsta nietoperza
 SFLENDID: — Głos pustyni
 ADRIA — Wiatr od morza

METRO — O czym śnią dziewczęta
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesną redakcją o zmianie programu.

—0—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 26 października 1932 r.
 Kursy: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	124,10
	Holandja	359,10
	Londyn	29,65
	Nowy Jork	8,915
	Paryż	35,04
	Praga	26,40
	Szwajcaria	172,25
	Włochy	45,65
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja nieistotna — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,904, — — Rubel złoty 4,605 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,46, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,70 Gram czystego złota 5,9244

Fapiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	103,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96,50
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	56,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	56,50
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Fietrkowa	52,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	37,50

Akcje:

Bank Polski	83,50
Lilipop	12,50
Starachowice	8,40

Dla pożyczek pastwowych tendencja

mocniejsza. Tendencja dla listów zastawnych utrzymana. Obroty małe.

Przez radio

Łódź, 27 października 1932r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,10	Urzędowy kom. P.M.
14,00	IV-ty koncert szkolny
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Płyty
16,00	Przegląd czasopism kobiecych
16,15	Francuski (kurs średni)
16,30	Płyty
16,40	Odczyt ze Lwowa
17,00	Koncert z płyt
18,00	Muzyka lekka
18,55	Rozmaitości
19,30	Kwadrans literacki
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast
20,00	Koncert tria
20,15	Wiadomości sportowe
22,15	Muzyka taneczna
22,45	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodząca oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
 BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnny lekarz Finsensowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką w na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II,
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć 9.30—11 rano
 — 7.30 po poł.

POTRZEBNY chłopiec do terminu wiadomość Zakład Słusarski, 6-go Sierpnia 76

PRACZYKANCY ślusarscy w 2—3 roku mogą się zgłosić do Fabryki Maszyn. Zakątna 81.

2 RAZY po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy ul. Brzezińskiej wprost od gospodarza na małej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 18 u p. Smolarka.

KINOTEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 18 do dn. 24 października rb. Przełębna operetka dźwiękowa Jana Straussa p. +

„ZEMSTA NIETOPERZA”

Pełne przepychu i niewidzialnego dotychczas na ekranie bogactwa sceny nieśmiertelne walce. Czarujący Wiedeń. Wesole, beztrudne życie
 Nast. progr. „PUSZCZA”
 Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

W rolach głównych:
 jako oficer gwardji cesarskiej książę Orłowski Iwan Petrowicz i bezradnie zakochana pokoj. ANNY OND
UWAGA. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Początek seansów: w niedziele i święta święta o g 3-ej popoł. w dni powszednie od godziny soboty 5



Sienkiewicza 40. — Telefon 141-22

Dzisiaj i dni następnych
 Film miłości zbrodni i poświęcenia

„NIEWINNA GRZESZNICA”

W rolach główn. wielka aktorka amerykańska **JOAN CROWFORD**

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o god 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

NOWOCZESNE HALE TARGOWE

na Placu Geyera przy Placu Reymonta - PIOTRKOWSKA Nr. 317

niebawem oddane zostaną do użytku publicznego.

Wspomniane hale wykonane są wg. najnowocześniejszych wymagań techniki i higieny; kryte dachem szklanym, asfaltowane i zaopatrzone w światło elektryczne i wodociąg. Niezależnie od tego hale, posiadają SKLEPY wewnątrz i zewnątrz różnych rozmiarów, nadające się dla wszelkich branż handlowych oraz stoiska i wielki plac dla 2000 wozów. Wejście z ulic: Piotrkowskiej, Wólczońskiej i Szosy Pabjanickiej

SKLEPY I STOISKA już są do wynajęcia,

wobec czego osoby zainteresowane winny czempredzej zawierać umowy najmu, umożliwi im to bowiem uzyskanie odpowiedniejszych lokali i stoisk.

POCZEKALNIA Ł. W. E. K. D. ZNAJDUJE SIĘ WE FRONCIE HALI.

Informacji udziela **S. KLEIN, Rzgowska 4, tel. 134-21.**



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicza

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofs) tel. 175-35

Szkola urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Czytajcie „Chwilę Wieczorną”

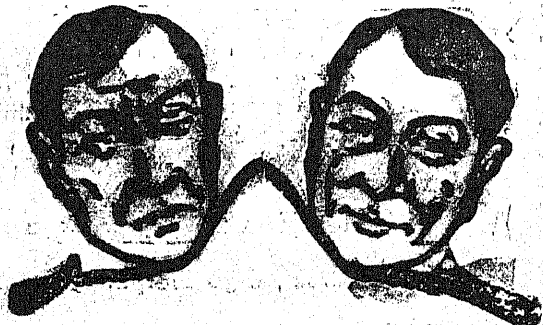
Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

specjalność: detalicznie sprzedajemy skóry trwałe na wodę.



Wpierw

Teraz

Prawdliwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Interesujące podziękowań najlepiej świadczą o tym, jak cennymi skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licz ego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeswiadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNST FASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948**

Szkołki drzew owocowych

oraz hodowla dzieciak M. KOZŁAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCZ
SPRZEDAŻ:

JERZY KOZŁAKOWSKI ŁÓDŹ, **241.**
UL. PIOTRKOWSKA
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

KONCESJONOWANY

DOM HANDLOWY KOMISOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy

najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadvable i wełny. — Dział miarowy przyjmuje obstaunki na ubrania, palta i futra.